

GAZETA KLUBOWA

Styczeń 2003 r.



Numer 2

GAZETA OLSZTYŃSKA ♦ DIENNIK ELBLĄSKI

Po pierwsze gospodarka

Stanisław Leszek Szatkowski
wojewoda warmińsko-
mazurski



Fot. Archiwum

Moja opinia na temat Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu jest jak najbardziej pozytywna. Utrzymuję z członkami klubu zarówno kontakty oficjalne, jak i te mniej oficjalne. Nie ukrywam, że w wielu ważnych sprawach regionu wymieniam z nimi poglądy i bardzo szanuję sobie ich zdanie. Wychoząc z założenia „po pierwsze gospodarka”, uważam, że musimy tworzyć przyjazny klimat dla rodzimych przedsiębiorców. Sam przez kilka lat prowadziłem działalność gospodarczą, znam więc ich bolączki. Myślę, że dzięki temu łatwiej mi z nimi dyskutować.

Cenię ich zdanie

Andrzej Ryński
marszałek województwa



Fot. Archiwum

Cenię zdanie członków Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu, który uważam za najważniejszą i najbardziej prestiżową organizację biznesową w regionie. Klub przecież skupia najważniejszych i największych przedsiębiorców z regionu. Trudno sobie dzisiaj wyobrazić życie gospodarcze regionu bez WMKB. Cały proces rozwoju lokalnej gospodarki mocno wiąże z rozwojem klubu.

Członkowie WMKB ściśle współpracują z Urzędem Marszałkowskim. Bardzo pomogli przy opracowaniu strategii rozwoju województwa. Cenię ich głos. Jestem także przekonany, że w perspektywie wejścia Polski do Unii Europejskiej mogą liczyć na pomoc WMKB. Będziemy przecież przygotowywać raport o korzyściach dla województwa wynikających z integracji z UE. Dla przedsiębiorców i dla naszego regionu to ogromna szansa rozwoju. Chciałbym, żeby te środki pomocowe zostały właściwie wykorzystane w dużej mierze przez firmy z Warmii i Mazur.

Warmińsko-Mazurski Klub Biznesu

Za nami pierwsza dziesiątka

Rozmowa z Henrykiem Kamińskim, prezesem Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu.

— Warmińsko-Mazurski Klub Biznesu obchodzi w tym roku 10-lecie istnienia. To już szmat czasu...

— Rzeczywiście, 10 lat to już ładny kawałek historii. Pamiętam, jak wyglądały nasze początki. Nie mieliśmy własnej siedziby. Spotkania klubowe odbywały się w firmach, które były naszymi członkami. Z czasem byliśmy coraz silniejsi. Coraz bardziej liczono się z naszym głosem w regionalnych sprawach gospodarczych. W październiku 1997 roku mieliśmy już własną siedzibę, w Villa Pallas.

— Co Pan uznaje za najważniejsze wydarzenia w historii WMKB?

— Klub został zarejestrowany w sierpniu 1993 roku. Zaczęliśmy od mocnego uderzenia. Spotkaliśmy się jako pierwsza organizacja biznesowa w regionie z nowo wybranymi posłami i senatorami. I to był początek naszych dyskusji z władzami. Parę tygodni później wystosowaliśmy również pismo do ówczesnego ministra finansów Marka Borowskiego protestując przeciwko planowanym zmianom w systemie podatkowym. Ważnym wydarzeniem był też pierwszy bal biznesu w hotelu Anders. Zaczęliśmy co roku wręczać tytuły Osobowości Roku Warmii i Mazur. W 1998 roku odwiedził nas minister finansów Leszek Balcerowicz. Chciałem podkreślić też naszą działalność charytatywną. W miarę naszych możliwości wspieramy najbardziej potrzebujących, głównie dzieci.

— Na początku lat 90. powstało wiele organizacji biznesowych. Niewiele jednak z nich



Henryk Kamiński: Uważamy, że politykom w pierwszej kolejności powinno zależeć na tym, aby stworzyć ciepły klimat dla biznesu

Fot. Grzegorz Czykwin

przetrwało, a w regionie tak naprawdę jedynie WMKB odniósł sukces. Jesteście postrzegani przez przyzmat dużych, prężnych firm. Coraz bardziej z waszym zdaniem liczą się lokalne władze.

— Od początku staraliśmy się zbudować organizację nastawioną nie na liczbę firm, ale na ich jakość. Dlatego członkami WMKB są firmy mocne, mające silną pozycję na rynku. Bardzo dużą uwagę zwracamy też na etykę menedżerów prowadzących te firmy. Nie przyjmujemy w szeregi klubu firm i osób, co do których mamy wątpliwości. I jestem dumny, że to nam się udało. Do klubu należą przedsiębiorstwa, co do których nie mamy żadnych zastrzeżeń. W tej chwili WMKB to nie tylko siła, ale i solidność. Jeśli ktoś

współpracuje z firmą będącą w WMKB, może być pewnym, że jest to firma solidna. Prestiż klubu rósł również w tym kierunku, że rozmawialiśmy nie tylko o sobie, ale o regionie. Dbamy o biznes w całym województwie.

— WMKB niemal od początku istnienia dyskutował z lokalnymi władzami i parlamentarzystami o problemach lokalnych przedsiębiorców.

— Absolutnie proszę nas nie utożsamiać z polityką. Nie jest naszą rolą angażowanie się we wszelkie zawieszki polityczne. Zależy nam tylko na tym, aby lokalne firmy, nie tylko należące do WMKB, miały jak najlepszy klimat do działania. Dlatego bez względu na akurat panującą opcję polityczną spoty-

kamy się i będziemy się spotykać w następnych latach z władzami. Uważamy, że politykom w pierwszej kolejności powinno zależeć na tym, aby stworzyć ciepły klimat dla biznesu. Przecież miejsca pracy nie tworzy się bezpośrednio w urzędach, ale powstają właśnie w gospodarce.

— Jak będzie wyglądał WMKB za 10 lat?

— To będzie bardzo istotny czas dla naszych członków i dla klubu. Czekają nas przecież integracja z Unią Europejską. Na pewno nasz klub będzie istniał. Mamy jeszcze wiele do zrobienia. Na pewno dalej będziemy lobbować na rzecz rozwoju gospodarki w regionie. Również pod kątem jak najlepszego wykorzystania funduszy pomocowych.

Tomasz Boenke

WSPOMNIENIE

Był dobrym menedżerem



Stanisław Waszkiewicz

Fot. Archiwum

Stefan Tkaczyk, prezes MM International, wspomina Stanisława Waszkiewicza, jednego z założycieli WMKB

i jego wiceprezesa, zmarłego w 2002 roku.

— Stanisław był człowiekiem, który zawsze szeroko udzielał się, czy to na płaszczyźnie biznesowej, czy społecznej. I to nie tylko w Klubie, ale również w Rotary Club, którego był prezydentem. Został nawet odznaczony międzynarodową odznaką rotariańską „Paul Harris Fellow”. Był inspiratorem wielu przedsięwzięć. Dzięki niemu wiele działo się w obu organizacjach. Stanisław był człowiekiem o dobrym charakterze, który potrafił wszystkich zmotywować. Niejednokrotnie przedkładał sprawy społeczne nad swoje sprawy biznesowe. Poprzez swoje cechy przyciągał wielu cennych ludzi do naszej organizacji. Przed śmiercią zdążył jeszcze zorganizować aukcję rotariańską. Po jego śmierci zabrakło nam bardzo cennej osoby, dobrego ducha i dobrego menedżera.

Dbają o miejsca pracy

Czesław Jerzy Małkowski
prezydent Olsztyna



Fot. Archiwum

Warmińsko-Mazurski Klub Biznesu jest jedną z najbardziej aktywnych organizacji gospodarczych w regionie. Organizacją, która wykazuje autentyczną dbałość o miejsca pracy. WMKB był w ostatnich dwóch latach organizatorem kilku ciekawych spotkań, których tematem była gospodarka. Za moment będę tworzył Radę Gospodarczą przy prezydencie i jestem przekonany, że zasilą ją w dużej mierze członkowie WMKB. Przedsiębiorcom z WMKB leży na sercu dobro miasta, a dodatkową cechą tej grupy ludzi jest wspaniała atmosfera, jaką potrafią stworzyć między sobą. To grupa, którą łączy autentyczna przyjaźń.